

# Sierocki, Tadeusz

---

## "Propaganda polityczna PPR w latach 1944-1948", Stanisław Kuśmierski, Warszawa 1976 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 16/4, 137-141

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

posunięty subiektywizm autora w formułowaniu niektórych sądów i szczegółowych opinii budzi pewne opory i zdziwienie („Wolałbym »Wiadomości« bez Nowaczyńskiego” — s. 48; „Dyktatura zmarłego marszałka zawsze miała swoiste cechy parafaszystowskie” — s. 384); nie zawsze też Koźniewski analizuje wybrane cytaty w szerszym kontekście historycznym.

Według autora historyczna słuszność jest po stronie wartości, do których on sam jest przywiązany. Autor nie boi się zarzutu subiektywizmu, uważa go za normalny. Lecz obowiązkiem recenzenta jest zwrócenie uwagi na możliwość podjęcia dyskusji z wieloma tezami pracy, a także na fakt, iż z góry przyjęte klucze interpretacyjne zmuszają niekiedy do niebezpiecznej manipulacji źródłami. Co prawda, zawsze ma miejsce projekcja osobowości badacza, ale w tym przypadku nie jest ona niczym limitowana, np. pragnieniem stawiania „sprawiedliwych” ocen.

Wiele chwytów stosowanych przez Koźniewskiego jest dyskusyjnych, np. nagminność budowania interpretacji tekstów i opinii o współpracownikach tygodników przy wykorzystywaniu wprost wiedzy o latach następnych. Wydaje mi się, iż w przyjętym w pracy kontekście tematycznym nie powinny mieć miejsca sytuacje, w których autorzy analizowanych tekstów są dezawuowani nie za charakter owej publicystyki a przede wszystkim za działalność w latach wojny i później. Kolejne losów ludzkich dostarczają poza tym wielu przykładów, o których Koźniewski wie, a o nich jednak nie mówi. Może zresztą nie tylko dlatego, że nie pasują do stosowanych przez niego kluczy interpretacyjnych.

*Historia co tydzień* jest ciekawą próbą omówienia niektórych aspektów publicystyki okresu międzywojennego, podjętą przez wytrawnego publicystę i redaktora. Stąd w szkicach wiele pouczających spostrzeżeń o sztuce redaktorskiej, o pracy warsztatowej dziennikarza i wydawcy. Dlatego mimo tych uwag, nie tyle niezyczliwych, co raczej wskazujących na niebezpieczeństwa kryjące się za możliwością bezkrytycznego przyjęcia tekstów Koźniewskiego, pracę uznać należy za ważną i interesującą.

Wiesław Władyka

Stanisław Kuśmierski, *Propaganda polityczna PPR w latach 1944—1948*, Warszawa 1976, ss. 290, aneks.

Książka S. Kuśmierskiego *Propaganda polityczna PPR w latach 1944—1948* winna zwrócić uwagę badaczy zajmujących się problematyką polskiego ruchu robotniczego po drugiej wojnie światowej z dwu co najmniej powodów: pierwszy dotyczy założeń metodologicznych pracy, drugi — tematu badawczego.

Traktując propagandę jako jeden podstawowych mechanizmów życia politycznego autor stwierdza, iż nie może operować klasycznym

warsztatem historyka: „Gdyby bowiem posłużyć się wyłącznie tym warsztatem, wówczas naukowa eksploracja i jej wyniki sprowadziłyby się do jeszcze jednego opisu następujących po sobie zdarzeń historycznych, z zaakcentowaniem co najwyżej problematyki propagandowej”. Widząc ograniczoność wyników badawczych przy stosowaniu klasycznego warsztatu historycznego proponuje S. Kuśnierski połączenie warsztatu historyka z warsztatem socjologa, gdyż „w codziennej praktyce społeczno-politycznej głównym zadaniem propagandy jest upowszechnianie i uzmysławianie masom aktualnych zadań politycznych. Jest więc propaganda przedmiotem zainteresowań socjologii”. Zamyśl jest więc jasny i klarowny: wydarzenia i fakty historyczne chce rozpatrywać przy pomocy warsztatu socjologa i historyka.

Lektura pracy początkowo nasuwa, później potęguje wątpliwości, czy i w jakim stopniu udało się „zastosowanie metody łączącej walory warsztatowe dwóch podstawowych dyscyplin — historii i socjologii”. Wątpliwości te rodzą się już w momencie prezentacji źródeł określanych jako pierwotne i wtórne, na których oparto pracę. Podstawowa baza źródeł pierwotnych — stwierdza autor we wstępie — to zespół akt KC PPR z lat 1944—1945 (?), w szczególności dokumenty Wydziału Propagandy, Komisji Prasowej, Wydziału Szkolenia, Oświaty i Kultury; dalej „stenogramy zjazdów [?] i plenarnych posiedzeń KC PPR, a także sprawozdania, instrukcje, okólniki i uchwały Sekretariatu KC PPR”. Do tej grupy źródeł włączono — i słusznie — dokumentację Ministerstwa Informacji i Propagandy przechowywaną w Archiwum Akt Nowych, źródła pochodzące z zespołów akt komitetów wojewódzkich, materiały pamiętnikarskie i prasę partyjną.

Źródła wtórne to pisma klasyków, „literatura z zakresu socjologii społecznej i innych nauk społecznych zajmujących się w jakimś stopniu propagandą” oraz prace historiograficzne. Dodajmy, iż te ostatnie mają chyba niewielki tylko związek z warsztatem socjologa.

Ta skrócona prezentacja źródeł wskazuje na ogromną przewagę dokumentacji typu historycznego, w tym też upatrywać należy pewnych niekonsekwencji i dysproporcji w stosowanej przez autora metodzie „łączącej walory warsztatowe — historii i socjologii”. Dotyczy to przede wszystkim podstawowych rozdziałów książki: III—VI.

Mimo wątpliwości, a także związanych z tym wielu pytań dotyczących metody, nie ulega dyskusji, iż wszystkie nowe propozycje badawcze, łącznie z zaproponowaną przez S. Kuśnierskiego, zasługują na pilną uwagę. Mogą one wniesić nowe wartości, ukazać nowe obszary działalności partii, które dotychczas trudno było prezentować jedynie przy pomocy klasycznego warsztatu historyka. Omawiana książka zachęca do podjęcia i udoskonalania metody prezentowanej przez autora. Być może, pozwoli ona w sposób bardzo pełny i przekonujący ukazać złożony proces kształtowania się nowych wartości w polskim ruchu robotniczym.

Próba zastosowania innej od dotychczasowych metody badawczej wyróżnia korzystnie książkę w dotychczasowej historiografii przedmiotu. Po części sprawił to temat, który jaśniał białą plamą w obrysowanych już konturach dziejów Polskiej Partii Robotniczej, ale jest niezaprzeczną zasługą S. Kuśmierskiego, iż zaprezentował inne od tradycyjnego spojrzenie na ważny wycinek działań partii. I mimo wszystkich niedostatków udało mu się przedstawić w sposób możliwie jasny i klarowny mechanizm funkcjonowania propagandy PPR w okresie ostrej walki politycznej w pierwszych latach powojennych.

Autor rozpoczyna swój wykład od omówienia przedmiotu teorii propagandy sięgając do dzieł klasyków marksizmu, zachodnich badaczy tematu, uczonych radzieckich, a także publikacji polskich. Dalej, interesuje go miejsce propagandy w marksistowskiej teorii rozwoju społecznego, rola propagandy i agitacji w leninowskiej teorii walki rewolucyjnej. Podkreśla tu autor za Leninem rolę prasy w budowie społeczeństwa socjalistycznego, potrzebę „zmiany tematycznego modelu prasy [...] w kierunku maksymalnego nasycenia jej problematyką ekonomiczną, kosztem nawet bieżącej informacji politycznej”. Kolejnymi tematami rozdziału pierwszego, traktowanego jako wstępny, są: cele i zadania systemu propagandy socjalistycznej oraz funkcje propagandy socjalistycznej.

Ważne miejsce w książce zajmuje opis kształtowania się socjalistycznego modelu propagandy w Polsce. Zwracają uwagę interesujące rozważania na temat społecznych przesłanek kształtowania się polskiego modelu propagandowego, z których najważniejsze to determinanty klasowe oraz ostra walka polityczna z legalną i nielegalną opozycją. Dyskusyjne wydają się być cezury, które — jak pisze autor — „wyznaczały etapy rozwoju modelu propagandowego”. Odbiegają one znacznie od dotychczasowych ustaleń historyków.

Interesujące są natomiast z punktu widzenia warsztatu historyka uwagi Kuśmierskiego dotyczące organizacji, a szczególnie funkcjonowania aparatu propagandowego PPR. Nie rozpatruje on funkcjonowania tego aparatu jedynie — jak to często zdarza się w pracach historycznych — pod kątem widzenia działań określonych instytucji, lecz jako efekt zmieniających się układów politycznych, przeobrażeń ustrojowych itp. Ważne w tym miejsce zajmują procesy dokonujące się w samej partii, relacje: partia kadrowa — partia masowa, członkowie — aktyw, aktyw kierowniczy — aktyw terenowy czy wreszcie aktyw — aparat partyjny.

Właściwe funkcjonowanie propagandy PPR w ogromnej mierze zależało od modelu prasy partyjnej bądź prasy z partią ściśle związanej. Autor stwierdza — i trudno się z nim nie zgodzić — iż w peperowskiej koncepcji prasy na plan pierwszy wysuwały się takie czynniki, jak dążenie do nadania prasie socjalistycznej cech odmiennych od prasy burżuazyjnej, dbałość, by spełniała ona funkcję kolektywnego organizatora

partii, świadomość konieczności umacniania integracyjnej funkcji prasy wobec narodu, dążenie, by prasa inspirowała działania na rzecz budownictwa socjalistycznego. Znakomitą przeszkodę w ucieleśnianiu tej koncepcji stanowił problem kadr dziennikarskich; znaczna część dziennikarzy nie mogła, nie potrafiła bądź nie chciała dostosować swego warsztatu do nowych wymogów. „W ocenie kierownictwa partii — pisze S. Kuśmierski — niewiele gazet potrafiło znaleźć właściwą formę dla nowych treści”. Trudności te występowały ze znacznie większą ostrością w prasie bezpartyjnej. Sprawa formy nie wydaje się być najważniejszym — poruszonym przez autora — problemem w procesie przekształcenia prasy w kolektywnego organizatora. Ujawniał się przede wszystkim niemal zupełny brak dziennikarzy mających odpowiednie marksistowskie przygotowanie teoretyczne. Usiłowano tę kwestię rozwiązać w ramach szkolenia partyjnego, co nie zawsze dawało dobre rezultaty, bowiem umiejętności zawodowe „wielu dziennikarzy próbowo pokryć rewolucyjnym frazesem”.

W interesujące rozważania dotyczące modelowego funkcjonowania i roli prasy partyjnej wplótł autor sporo informacji faktograficznych z dziedziny historii prasy. Te fragmenty pracy w większości powtarzają znane już ustalenia, choć dodajmy, że uzupełniono je nie funkcjonującymi jeszcze w naszej historiografii źródłami pochodzącymi z zespołu akt KC PPR. Nie wykorzystał jednak autor istniejącej możliwości konfrontacji zmian, jakie dokonały się w prasie PPR po wyzwoleniu w porównaniu z partyjną prasą okupacyjną. Nie chodzi tu o zabieg formalny, polegający na mechanicznym porównaniu prasy dwu różnych okresów historycznych, lecz o ustalenie bądź ukazanie niewątpliwych związków. Czytelnik odnosi wrażenie, że bogate tradycje rewolucyjnego ruchu robotniczego, przede wszystkim okupacyjnej PPR, w wypracowywaniu nowego modelu prasy w latach powojennych nie były czynnikiem inspirowującym. Wydaje się, iż ten brak w pewnym stopniu osłabia wyniki analizy autora.

Do rozdziału poświęconego prasie i wydawnictwom w działalności propagandowej PPR wkradły się także pewne nieścisłości, jak m.in. informacja, iż „w okupacyjnej »Trybunie Wolności« artykuły pisali z reguły członkowie Biura Politycznego”, instancji partyjnej, której wówczas nie było. Trudno też zgodzić się z autorem, że prasa PPR w bardzo krótkim czasie po wyzwoleniu stała się rzeczywistym organizatorem działalności partyjnej. Nie mogła tej roli spełniać choćby z tego powodu, że np. nakład centralnego organu PPR „Głosu Ludu” wynosił na przełomie lat 1944 i 1945 12 tys. egzemplarzy, a w końcu 1945 r. 48 tys. Egzemplarze gazety nie docierały do wielu rejonów kraju. Należy żałować, iż autor nie dokonał analizy nakładów prasy partyjnej w latach 1945—1946 i nie wytłumaczył rysującej się wówczas tendencji spadku nakładu niektórych pism.

Omawiając oddziaływanie PPR na rozwój prasy w Polsce wiąże je autor z rozwojem instytucji prasowo-wydawniczych w pierwszym powojennym okresie. Brak tu jednak wyraźnego ich podziału na krajowe (ogólne) i lokalne (wewnętrzne). Dotyczy to głównie agencji prasowych. Wydaje się, iż do lokalnych, tj. do takich, które obsługiwały określony typ prasy (np. peperowskiej, czytelnikowskiej) zaliczyć należy Robotniczą Agencję Prasową (RAP), Agencję Prasowo-Informacyjną (o której w książce nie wspomniano); do ogólnych niewątpliwie należała Zachodnia Agencja Prasowa i Socjalistyczna Agencja Prasowa (SAP).

Pozostałe rozdziały książki opisują rolę propagandy PPR w realizacji reform społeczno-gospodarczych w Polsce (rola propagandy w realizacji reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu, osadnictwie na ziemiach zachodnich i północnych) oraz rolę propagandy PPR i partii Bloku Demokratycznego w zwalczaniu mikołajczykowskiej opozycji i utrwalaniu władzy ludowej (m.in. działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy, referendum i wybory). Do pracy załączony został aneks ukazujący m.in. rozmieszczenie dzienników PPR i PPS w 1948 r., liczbę bibliotek terenowych PPR, prenumeratę „Chłopskiej Drogi”. Dodajmy, że większość tabel przepisana została z wydawnictwa *Partia w cyfrach* bez podania źródła. Jest to chyba niedopatrzenie autora, a także wydawnictwa.

Tadeusz Sierocki

Alina Słomkowska, *Prasa PPR, GL—AL, KRN na Kielecczyźnie 1942—1945*, Warszawa 1976, ss. 205.

W badaniach nad dziejami prasy Polski Ludowej ważne miejsce zajmuje Alina Słomkowska, która swoimi pionierskimi pracami zdobyła uznanie, dając istotny wkład w poznanie powojennych dziejów Polski. W badaniach nad genezą prasy Polski Ludowej autorka objęła swymi zainteresowaniami badawczymi również prasę konspiracyjną okresu okupacji hitlerowskiej. Wynikiem ostatnich badań Aliny Słomkowskiej jest dzieło pt. *Prasa PPR, GL—AL, KRN na Kielecczyźnie 1942—1945*. Praca ma charakter monografii syntetycznej. Autorka dokonała syntezy przyczynków traktujących o ruchu oporu na Kielecczyźnie w latach okupacji hitlerowskiej oraz w okresie wyzwania i kształtowania się władzy ludowej. Nie poprzestała na scalaniu dotychczasowych opracowań i przyczynków, lecz przeprowadziła własne badania archiwalne w zbiorach Centralnego Archiwum KC PZPR, wykorzystwała zbiory prywatne oraz prześledziła prasę konspiracyjną ziemi kieleckiej, a także zebrała relacje od twórców prasy konspiracyjnej na Kielecczyźnie oraz redaktorów pierwszych gazet i czasopism, które się ukazywały w okresie wyzwolenia. Dotarła również do zbiorów archiwalnych Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach, Komitetu Miejskiego PZPR i Muzeum Regionalnego w Ostrowcu Świętokrzyskim.